

# EXPRESS

# JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:  
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,  
niezależne  
czasopismo  
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:  
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.  
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50%, drożej.  
1 wiersz milim. w nadesłanym . . . . . gr. 40.  
1 " " w kronice . . . . . " 80.  
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 " —  
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt  
„nadesłanego” „kroniki” i na pier-  
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.  
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.  
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 4.

Jarosław, sobota 24 stycznia 1931.

Rok IV.

## Na sezon jesienno-zimowy

Raglany, palta, bundy, kurtki,  
**FUTRA**, płaszcze „alla Burberrys“

Towar pierwszorzędny.

Poleca:  
DOM KONFEKCYJNY

**HEILMANN KOHN i SYNOWIE**

następca **LEON BRANDES**

JAROSŁAW, Grunwaldzka 14

## NOWOŚĆ! kompletne garnitury sportowe

Przepisowe płaszcze i mundury studenckie.

Ceny bajecznie niskie.

## „Paneuropejskie“ kłopoty.

Niewdzięcznego zadania podjął się ub. r. Arystydes Briand, kiedy wystąpił na arenie Ligi Narodów z myślą realizacji paneuropejskiej federacji państw. Zdaje się, że już wtedy był on przekonany o niesprzyjających w obecnym okresie warunkach ucieleśnienia szczytnej idei hr. Condenhove - Calergi. Dyplomacja bowiem inaczej zapatrywała się na przyszłość „Paneuropy”. Lecz bystre oko wieloletniego męża stanu kazało mu zaprzeczyć się w rydwan tej idei i po pewnej modyfikacji wysunąć na czoło zagadnień aktualnej polityki międzynarodowej, co zresztą harmonizuje z linią polityczną Francji.

Nie pomogło, że patronem Paneuropy stał się wpływowy i ceniony dyplomata dominującego państwa, nie pomogła i modyfikacja planu „paneuropejskiego” w kierunku jego uzgodnienia z Ligą Narodów, projekt Brianda został tak chłodno przyjęty, że dziś nikt poważnie nie traktuje możliwości utworzenia wszech europejskiego związku państw. Świadczą o tem odpowiedzi Anglii, Włoch i Niemiec, żądania przyciągnięcia i Rosji i Turcji, oraz sprawozdanie gospodarcze, z którego najdobitniej wynika, że dotąd żadne państwo niczego nie uczyniło dla idei Paneuropy na polu gospodarczym.

A właśnie o współpracę na polu gospodarczym najbardziej chodzi. Ona stanowi sedno całej idei i briandowskiej koncepcji. Przeciwnie z powodu wszech europejskiego kryzysu zdecydowała się Francja rzucić to hasło na międzynarodowe żarna, chcąc tą drogą zachęcić do złagodzenia protekcjonizmu celnego i do współpracy ekonomicznej państwa europejskie, które — bez wyjątku — ciągle dalej brną w swem zaślepieniu nacjonalistycznym. Lecz napróżno. Wzajemna nieufność i obawa przed hegemonią innych sprawiają, że projekt paneuropejski pogmatwał jeszcze bardziej problem współpracy politycznej państw Europy, ważki i trudny problem rozbrojenia otoczył narazie mgłą, a bynaj-

mniej nie przyczynia się do rozwiązania obecnego kryzysu gospodarczego w świecie.

I kiedy czytaliśmy przed kilkoma dniami wiadomości o sesji „Komisji” Europejskiej, tośmy niejeden ironiczny uśmiech poświęcić musieli tej „paneuropejskiej” samoułudzie. Z jednej strony pełne optymizmu przemówienie Brianda, z drugiej strony pesymistyczny ale bardziej odpowiadający rzeczywistości, referat o sytuacji i polityce gospodarczej kandydatów „Paneuropy”, twarde słowa Grandiego i zupełną, typową flegmę Anglii, oraz uchwałę, dopuszczającą Turcję i Rosję tylko do współpracy gospodarczej. Czyż już stąd nie widać co za sukces odniosła owa 3-dniowa konferencja paneuropejska w Genewie? Najlepiej zaradziło tym kłopotom odroczenie debat o Paneuropie.

Również „paneuropejskiemu” kryzysowi trudno naprawdę przeszkodzić w jego dalszym pochodzie. Nawet Francja, posiadająca najwięcej kapitału, nie zdołała się przed nim uchronić, nie mówiąc już o Anglii i Niemczech, w których kryzys stał się już chroniczny. To też starają się dziś Niemcy widmem kryzysu zmusić swych wierzycieli do redukcji „planu Younga”, do czego jednak Ameryka mało ma chęci.

Nie można się też dziwić Ameryce, jeśli państwa europejskie same nie usiłują zwalczyć kryzysu wspólnymi siłami, choć poza północnymi krajami cała Europa ugina się pod depresją gospodarczą. Niemcom wcale nie spieszy się ratyfikować traktat z Polską, wołają „politykować”, Francja chętniej tezanuje swój kapitał, niż go wypożyczy komuś z Paneuropy, a Anglja dalej marzy o ekspansji swej hegemonji ekonomicznej kosztem innych i w czasie dyskusji paneuropejskiej nie waha się narazić na śmieszność i wnosi o zaproszenie swych dominjów na... członków Paneuropy.

Ciężkie też zadanie spoczywa na Radzie Ligi Narodów. Bo tylko ona może i musi roz-

wikłać obecną sytuację dzięki swej szerokiej bazie narodowej i doświadczeniu, zmuszając wszystkich swych członków do likwidacji paneuropejskiego kryzysu gospodarczego. Tem dziełem więcej dokona się pożytku i dla pokoju i dla idei Paneuropy. Od pomyślności Europy zaś zależy dobro całego świata!

## ELIZABETH ARDEN

London Paris New York  
Berlin Madrid Rome



NIEZRÓWNAJ DOBROCI PREPARATY

„VENETIAN“

F-my ELIZABETH ARDEN

do pielęgnowania cery

do nabycia wyłącznie

w F-mie „HYGIEA”

E. Kupferberg i I. Krieger

PRZEMYSŁ, Plac na bramie 4.

**Wszelkie** środki kosmetyczne i farby do sukien  
wody mineralne krajowe i zagraniczne

|| **poleca** Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO ||

Telefon 176

**LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12**

Telefon 176

**Poleca na sezon jesienno-zimowy****Wykwintne** PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH FABRYK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH  
MĘSKIE palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe, STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz KONFEKCJĘ DZIECIĄNĄW ogromnym  
wyborze !!**FUTRA damskie i męskie,** oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.

Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędnymi siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.

**Ceny przystępne!****Warunki dogodne!**

## Ratujcie zagrożony był polskiej bursy im. Kopernika.

Otrzymałmy poniższą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

Do

**Spoleczeństwa Miasta Jarosławia i powiatu.**

Nie nową jest troska starszej generacji społeczeństwa o wychowanie młodego pokolenia. Demokratyczne podstawy ustroju naszej Rzeczypospolitej wkładają na nas obowiązek udostępnienia oświaty jak najszerzszym warstwom Narodu. Wiele jednostek zdolnych a niemających warunków materialnych do kształcenia się, mogłoby zmarnować się ze szkodą dla Państwa, gdyby nie Bursy zakładane i wspierane ofiarnością społeczeństwa.

W naszym mieście istnieje od lat kilkudziesięciu Polska Bursa im. Kopernika, która dziś pochlubić się może dzielnymi wychowankami w każdej dziedzinie życia społeczno-państwowego.

Ciężkie położenie gospodarcze zagraża bytowi tej tak ważnej placówki kulturalnej.

Celem przyścia z doraźną pomocą tutejszej Polskiej Bursie, zawiązany Komitet, na którego czele stoi Starosta miejscowy, wraz z gronami nauczycielskimi, zwraca się do najszerzszych sfer obywatelstwa miasta i powiatu z gorącą prośbą o doraźną pomoc materialną dla podtrzymania istnienia tej koniecznej placówki.

Jarosław, w styczniu 1931. r.

ZA KOMITET

Sekretarz Prof. Dąbrowski. Prezes Starosta Prezentkiewicz.

## Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Edmundowi Mayerowi, za ofiarną i skuteczną pomoc lekarską przy silnym krwotoku i przywrócenie do zdrowia mej chorej żony, Antoniny Kołcz, za Jego troskliwość i czułą opiekę w czasie choroby, w poczuciu głębokiej wdzięczności, składam na tem miejscu z głębi serca płynące „Bóg zapłać”.

**Marek Kołcz.**

Jarosław, 17 stycznia 1931.

**ENNIA NASION NA 1931 ROK**  
**C. U L R I C H**  
rozsyłany jest na żądanie  
**WARSZAWA - Ceglana 11.**

## Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

**Apel do Starostwa.** Na podstawie miarodajnych informacji stwierdziliśmy, że apel nasz wystosowany pod adresem P. P. w sprawie posypywania chodników odniósł pożądany skutek. Podkreślamy, co również na innym miejscu podnieśliśmy, że sprawą tą zajął się energicznie, osobiście kierownik Komisarjatu P. P. p. podkom Koczanowicz. W sprawie tej informują nas, co lojalnie podnosimy, że lwia część winy ponoszą właściciele realności, którzy dozorcóm nie dostarczają piasku do posypywania chodników, przylegających do ich realności. Również zwracają nam uwagę, że chodniki winny być przynajmniej 3 razy dziennie posypywane piaskiem, a nie popiołem i miałem węglowym, jako,

że popiół za najmniejszym podmuchem wiatru zostaje uniesiony, a w szczególności przyłącza się do obuwia, a przechodzeń wróciwszy do domu, podeszwami oblepionymi popiołem i miałem węglowym, zanieczyszcza w niemożliwy sposób podłogi mieszkania, narażając się w wysokim stopniu na słuszne utyskiwania własnego, domowego „policjanta”, którego niejednokrotnie więcej się boi i respektuje aniżeli funkcjonariusza umundurowanego. Dlatego też jest koniecznym, aby właściciele realności dostarczyli dozorcóm piasek do posypywania chodników. Nie mniej aktualnym jest, aby Magistrat baczył pilnie, by płace miejskie i chodniki przylegające do nich były regularnie kilka razy dziennie posypywane, gdyż jak dotąd sprawa ta wprawdzie przybrała kształty realniejsze lecz zupełnie zadowalniająca nie jest. Sądzymy, że najlepiej byłoby, gdyby tę sprawę Magistrat przydzielił do referatu inspektoratu policji miejskiej, a rzeczą i obowiązkiem inspektora policji miejskiej byłoby, sprawą tą się zająć i przypilnować, by chodniki przylegające do placów i gmachów miejskich były regularnie kilka razy dziennie posypywane. Przytem nadmieniamy, że za ewentualny wypadek jest tak cywilnie jak i karnie odpowiedzialny właściciel realności, o ile wypadek taki miał miejsce na odcinku chodnika przylegającego do jego realności, względnie Magistrat, o ile nieszczęśliwy wypadek miał miejsce na chodniku przylegającym do placu i budynku miejskiego. Jak się ponadto dowiadujemy P. P. wniosła w tej sprawie 145. doniesień na opieszalych właścicieli realności, z tego 85 do Starostwa. Wobec aktualności **apelujemy do Starostwa**, a w szczególności do odnośnego referenta, aby sprawy te **bezwzględnie** — jako niecierpiące zwłoki — załatwiał i to z całą surowością, gdyż tylko w ten sposób, sprawa ta może wejść na właściwe tory. W przeciwnym razie, na wypadek odroczenia załatwienia tych doniesień — buta i swawola ufnych w bezkarność — niedbałych właścicieli realności spotęguje się — a wszelkie nasze apele do P. P. pozostaną głosem wołającego na puszczy. Jesteśmy przekonani, że w interesie dobra publicznego Starostwo bezwzględnie powyższą sprawą się zajmie.

**Apel do Magistratu.** W związku z notatkami odnośnie posypywania chodników w czasie gołoledzi — otrzymałmy ze wszystkich stron, wyrazy uznania za nasze obiektywne stanowisko. Z naszej strony z zadowoleniem stwierdzamy, że miarodajne czynniki, a w szczególności Komisarjat P. P. wydał w tym kierunku energiczne zarządzenia. Obecnie żalą się mieszkańcy ul. Zwierzynieckiej, iż w czasie gołoledzi jest wprost wykluczonym przejść schodkami, prowadzącymi z ulicy Cerkiewnej na Zwierzyniecką, tak, że mieszkańcy tej ulicy, chcąc się dostać do domu zmuszeni są siłą konieczności — nie chcąc narazić się na złamanie nóg — kołować. Zaradzić temu można przez posypywanie schodków piaskiem, oczywiście nie raz dziennie. Mieszkańcy ul. Zwierzynieckiej apelują — za naszym pośrednictwem — do Magistratu, by w obecnej porze zarządził kilka razy dziennie posypywanie piaskiem powyższych schodków.

**O budowę własnego budynku dla Kolonji letniej „Tozu”.** Zarząd Towarzystwa Ochrony Zdrowia ludności Żyd. „Toz” nadsyła nam poniższe pismo: Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej „Toz” w Jarosławiu powstaje w roku 1924, gdy huragan wojny światowej potęguje z każdym dniem okropną nędzę mater-

jalną i moralną w ulicy żydowskiej. Działalność początkowa ogranicza się do niesienia pomocy lekarskiej i propagandy higieny. W latach późniejszych rozszerza Tow. Toz swą działalność, kładąc główny nacisk na Kolonje Wakacyjne. Rok rocznie mimo trudności finansowych wraasta ilość dzieci wysyłanych w okolice podgórskie. Wysyła się dzieci od 8 — 14 lat i przeważnie dzieci zagrożone gruźlicą, pochodzące ze sfer najbiedniejszych. Znaczny procent dzieci wyjeżdża bezpłatnie. Wyniki tej akcji dla zdrowia dzieci mimo złych warunków mieszkaniowych są wspaniałe. Przeciętnie przybierają po 2 — 4 kg. na wadze! Kto był obecny przy wyjeździe Kolonji i widział wybladłe i wychudłe twarzyczki wyjeżdżających, a po 4 tygodniach był świadkiem rumianych i wesołych twarzyczek dziecięcych, ten zrozumie doniosłość tej akcji. Tow. Toz nosi się już długo z zamiarem przystąpienia do budowy domu dla Kolonji Letniej na Woli Węgierskiej. Tylko złe stosunki ekonomiczne powstrzymały Towarzystwo od tego zamiaru. Brak odpowiedniego pomieszczenia dla większej ilości dzieci i brak odpowiedniego stanu higienicznego zmusza Tow. Toz do zrealizowania powziętego celu. Akcja ta zakrojona na większą skalę, będzie wymagać większej ofiarności ze strony naszego społeczeństwa i spodziewamy się, że Kolonja tegoroczna odbędzie się we własnym budynku.

**Ukonstytuowanie się ścisłego Komitetu budowy domu dla Kolonji letniej „Tozu”.** Dnia 19 stycznia br. ukonstytuował się ścisły Komitet Budowy Domu dla Kolonji letniej Tozu. W skład tego Komitetu weszli pp.: Przewielebny Rabin Steinberg, Dr. Schwarzer Wilhelm jako przewodniczący, apt. Pfau jako I. wiceprzewodniczący, Dr. Turnheim Dawid jako II. wiceprzewodniczący, Reich Meilech, jako skarbnik, Altschüler Adolf jako sekretarz, Radca Haut i inż. Metzger. Pan inż. Metzger zreferował plan budowy, przedkładając sumiennie opracowany szkic. Komitet uznał za najodpowiedniejszą parcelę do budowy na Węgierce i wypowiedział się jednogłośnie za koniecznością przystąpienia do budowy w jak najszybszym czasie.

Do zrealizowania tegoż powziął Komitet uchwałę zakooptowania do obszernego Komitetu szereg wybitnych i znanych z pracy społecznej obywateli, których w najbliższą niedzielę na zebranie zaprosi i którzy wspólnie z ścisłym Komitetem zadecydują o dalszym toku pracy.

**Z żałobnej karty.** Zmarł tu w 86 roku życia bhp. Eber Spatz, b. właściciel znanej winiarni. Znaną była powszechnie postać Zmarłego. Równowaga, spokój, kryształowy charakter, uczynność, oto w ogólnych zarysach szlachetne walory bhp. Ebera Spatza, który cieszył się u nas powszechnym mirem. W oddaniu ostatniej posługi 21 bm. wzięły udział poważne sfery tut. obywatelstwa. Zmarły był ojcem cenionego u nas lekarza p. Dra Spatza, któremu towarzyszy powszechne współczucie, — *do którego przyłącza się Redakcja naszego czasopisma.*

*Cześć Jego pamięci!*

Zmarła tu w 74 roku życia bhp. *Betti Kurzmann*, wdowa po znanym kupcu bhp. Emanuelu Kurzmannie. W oddaniu ostatniej posługi 22 b.m. wzięły udział liczne sfery obywatelskie.

*Cześć Jej pamięci!*

**Święto Jordanu.** obchodziła ludność obrządku gr.-kat. z tradycyjną uroczystością. Po nabożeństwie duchowieństwo z procesją wyszło z cerkwi na rynek, gdzie przed ratuszem odbyła się ceremonia święcenia wody.

**Dwumetrowy weksel... zaprotestowany.** „Gazeta Handlowa“ notuje charakterystyczny fakt, jako widomy znak obecnej nędzy w Polsce. Oto na jednym z posiedzeń Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie swego rodzaju wesołość wywołał przyniesiony przez jednego z obecnych weksel długości niemal... dwóch metrów! Weksel ten opiewa na 100 (sto) złotych i jest zapatrzony w około 200 żyr. a w dodatku został... zaprotestowany!

**Skon 104-letniego starca, który nigdy nie chorował.** Dnia 1 b. m. zmarł w Surmaczówce Leib Ringler przeżywszy lat 104. Zmarły nigdy nie chorował i do ostatniej chwili był zdrowy i przytomny, a w młodszym wieku odznaczał się szczególną siłą. W dniu zgonu chodził zmarły po dworze, poczem przyszedł do mieszkania, usiadł na ławce, zapalił fajkę, a mówiąc domownikom, że mu się źle zrobiło — upadł na ziemię i zakończył życie.

**Likwidacja dzikiego „sportu“ saneczkowego.** W ostatnich dniach P. P. zajęła się energicznie likwidacją dzikiego sportu saneczkowego. „Sportowcy“ urządzili sobie w różnych miejscach publicznych, jak n. p. koło kościoła N. P. M., koło kościoła parafialnego i t. d. „tor“ saneczkowy, narażając przechodni na niebezpieczeństwo zdrowia. Tymi „sportowcami“ P. P. energicznie zajęła się, zabierając im sanki, w ilości 12 sztuk. Działalność P. P. w tym kierunku należy powitać z zadowoleniem.

**Zaopatrzyli się w opał.** Malwina Ring z Jarosławia doniosła na Komisarjat P. P., że w nocy z 13 na 14 b. m. nieznanymi sprawcami dostali się do jej zamkniętego podwórza, przez wyłamanie desek w parkanie i przez powstałą w ten sposób dziurę skradli z podwórza dwa kawałki drzewa budowlanego sosnowego wart. 10 zł.

**Za waleśanie się podczas jarmarku,** został 16 bm. doprowadzony na Komisarjat P. P. Michał Segelbach z Przemyśla, jako silnie podejrzany o dokonywanie kradzieży. Przemyskiego „gościa“ oddano na leże zimowe do tuł. sądu powiatowego.

**Ulice miasta to nie plac wyścigowy;** innego widocznego zdania był niejaki Mikołaj Barys z Wysocka, który 16 bm. urządził sobie parokonnym zaprzęgiem wyścigową jazdę po ulicach miasta, a w swym ferworze wyścigowym najeżdżał na ludzi. Inaczej znowu zapatruje się P. P., która „wyścigowca“ wraz z zaprzęgiem „zaprosiła“ na Komisarjat P. P.

**Wyplata pensyj kawalerom Virtuti Militari.** Dowiadujemy się, że kasy skarbowe rozpoczną 20 bm. wypłatę pensyj dla kawalerów krzyża Virtuti Militari za rok 1931.

**Za wywołanie awantury w stanie pijanym** został Stanisław Szczepaniec 15 bm. doprowadzony na Komisarjat P. P.

**Jazda na „gagę“.** Dnia 17 bm. doprowadzony został na Komisarjat P. P. Tadeusz Orzechowski z Przemyśla za jazdę kolejową bez biletu od stacji Munina do Łańcuta.

**Nieudała kradzież.** Franciszek Chamulko z Ostrowia tuł powiatu doprowadzony został na Komisarjat P. P. za dokonaną kradzież bućków na szkodę Jadwigi Wodzińskiej z Jarosławia.

**Dalsze aresztowania z powodu włamania kasowego w urzędzie pocztowym w Radymnie.** Jak już onegdaj donieśliśmy w związku z włamaniem w nocy z 1 na 2 b. m. w urzędzie pocztowym w Radymnie aresztowano w Przemyślu i odstawiono do więzienia Stanisława Żywakowskiego, Pawła Rzechorzycy i M. Krzyżowicza.

Jak donosi „Nowy Głos Przemyski“ Nr. 3 z dnia 18 stycznia b. r. w związku z tą sprawą aresztowano również po szczegółowej policyjnej rewizji właściciela restauracji na Błoniu Rubachę, tegoż córkę i zięcia. Wspomniane powyż czasopismo od siebie dodaje, że „aresztowanie szcze-

gólnie ostatnio wymienionych, wywołało wielkie wrażenie w dzielnicy Błonia“.

**Wielką zabawę taneczną** połączoną z licznymi niespodziankami urządził 31 b. m. w sali „Jad Charuzim“ Stowarzyszenie żyd. pomocników handl. „Ivri“. Przygrywać będzie oryginalny Jazz pod osobistą batutą kapelmistrza p. Bena Geigera. Komitet zabawowy z mecenasem p. *Drem Ludwikiem Blumenfeldem* na czele dokłada wszelkich starań — by w myśl dewizy „piękne z pożytecznym“ zadowolnić najwybredniejszych z wybredniśców.

**Wyjaśnienie w sprawie ogłoszenia Konsulatu amerykańskiego o przeprowadzeniu rejestracji kandydatów na wyjazd do Ameryki północnej (Stany Zjednoczone).** Amerykański Konsul Generalny ogłosił przed kilkoma dniami, iż rozpocznie rejestrację osób, zamierzających wyjechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a nie posiadających tam bliskich krewnych (rodziców, małżonów, dzieci) obywateli amerykańskich. Rejestrację tę Konsulat mógł rozpocząć dlatego, że w ostatnich czasach ze względu na panujące w Stanach Zjednoczonych bezrobocie, masowo odmawiał zgłaszającym się i czekającym oddawna kandydatom udzielania wizy przez co ilość osób, która każdorocznie może wyjechać, (tak zwana quota) została w dużym stopniu niewyczerpana.

W tym samym zawiadomieniu jednak Konsulat Amerykański ostrzega, że osoby, którym ostatnio odmówiono wizy mają zawsze pierwszeństwo do otrzymania tej wizy w razie poprawy stosunków w Stanach Zjednoczonych i że „rejestracja nazwisk na liście Konsulatu Generalnego będzie prawdopodobnie bezcelowa“, oraz, że emigranci „powinni też nie zapominać, iż szanse na otrzymanie wiz na wyjazd do Stanów Zjednoczonych są minimalne“.

Z treści wspomnianego komunikatu amerykańskiego wynika jasno, że ogłoszona w nim rejestracja kandydatów na emigrantów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej **niema żadnego praktycznego znaczenia dla emigrantów, wobec czego nie należy wydawać pieniędzy na bezcelowy przyjazd w tej sprawie do Warszawy,** tembardziej, że Konsulat Amerykański zawiadamia, iż tylko zgłoszenia listowne będą przez Konsulat rejestrowane. Bliższych informacji udziela, oraz wszelkie formalności związane z wyjazdem załatwia emigrantom bez pobierania opłat od nich Syndykat Emigracyjny, Warszawa, Marszałkowska 124, oraz Oddziały i Agentury na prowincji.

**Pierogi z mięsem i ze sosem grzybowym** (na 6 osób) Przyprawy: 20 dkg. mąki, 2 jajka, 15 dkg. wołowiny, 15 dkg. wieprzowiny, 1 cebulka, 3 łyżki masła, 1 łyżka soli, szczypta pieprzu, 1/2 bułki, 2 łyżki tartej bułki.

**Do sosu:** 2 dkg. suszonych grzybków, 1/4 l. rosółu sporządzonego z 2 kostek bulj. Maggi'ego, 1 cebulka, 2 łyżki masła, 1 łyżka mąki, szczypta pieprzu i soli, 1/2 filiżanki kwaśnej śmietany.

**Sposób przyrządzenia:** Z mąki, 1 jajka 1/2 łyżki soli i trochę wody urobić zwykłe ciasto, wytaczać cienko, lekko wodą zwilżyć i w pewnych odstępach małe porcyjki farszu układać; drugą warstwę ciasta przykryć, blaszaną foremką okrągłą pierożki powycinać, a brzegi pierogów ścisnąć, aby się w gotowaniu nie otworzyły. — Farsz przyrządzić w ten sposób: Ugotowane mięso zemieść przez maszynkę, dodać cebulkę posiekaną i przesmażoną w 1 łyżce masła, 1/2 bułki rozmoczonej i dobrze wyciśniętej z wody, 1 jajko, soli i pieprzu a gdyby farsz był za suchy, dodać kilka łyżek buljonu sporządzonego z 1 kostki bulj. Maggi'ego. — Gotowe pierożki wrzucić do wrzącej wody z solą i przez 5 minut gotować. Po ugotowaniu wyjąć z wody, ułożyć na półmisku i polać na wierzchu zarumienionym masłem z tartą bułką. Do pierożków z mięsem podaje się sos grzybowy.

Grzybki należy opłókać i sparzyć, w małej ilości zimnej wody z cebulką zastawić, a gdy zmiękną, drobno je posiekać. Z masła i mąki przyrządzić zasmażkę, rozprowadzić ją wodą grzybową, dodać buljonu przyrządzonego z 2 kostek bulj. Maggi'ego, poszatkowane grzybki, mielonego pieprzu i soli według smaku, oraz 1/4 filiżanki kwaśnej śmietany.

**Alkohol i leczenie ran.** W czasach Wielkiej Wojny najbardziej z wszystkich działów medycyny, rozwinęła się chirurgia, dzięki możliwości prze-

prowadzania wielu doświadczeń. W tym okresie ostatecznie stwierdzony został, szkodliwy wpływ używaniu alkoholu, w związku z leczeniem ran. Już w czasie poprzednich wojen np. wojny grecko-tureckiej zauważono, że ludziom, którzy nie używali nigdy alkoholu, w nadmiernych ilościach, o wiele łatwiej goiły się rany. To samo stwierdzili lekarze w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, porównując okres leczenia rannego Japończyka z Rosjaninem. U Japończyków prawie zupełnie nie używających alkoholu rany goiły się szybko, bez komplikacji bez następstw, a wypadki zakażenia krwi prawie nigdy nie były śmiertelnie. To zjawisko powtórzyło się także w czasie Wielkiej Wojny, a szczególnie łatwo było zaobserwować je we francuskich szpitalach. Żołnierze wojsk kolonialnych, jak np. Arabowie, chronieni przed wpływem alkoholu zakazami Mahometa, mimo brudu z jakiego byli sławni, mimo zaniedbywania się i spóźnionego zgłaszania się rannych do szpitali, leczyli się w dwa razy krótszym czasie, niż Francuzi. (*Iskra*).

**Five o'clock w kawiarni „Grand“.** Wzorem wielkich miast zaprowadziła kawiarnia i restauracja „Grand“ w każdą niedzielę t. zw. *five o'clock*, które rozpoczynają się o godz. 5-tej po poł. Inowacja ta przyjęta została z prawdziwym zadowoleniem przez tuł. sfery towarzyskie, które ochotnie spieszą na powyższy dancing, jako, że mogą spędzić mile parę godzin i to w porze bardzo odpowiedniej, przy minimalnym wydatku, gdyż ceny potraw i napojów w czasie dancingu są normalne. Obecnie Zarząd przedsiębiorstwa pragnąc zaspokoić najdrobniejsze wymagania swej Klienteli urządził w sali dancingowej *specjalny nowy parkiet do tańca*, z którego już korzystać będą zwolennicy tańca na dancingu, który odbędzie się w niedzielę tj. 25 bm. o godz. 5-tej po poł. Wiadomość tę powitają niezawodnie z dużym zadowoleniem nasze sfery towarzyskie, które okazują żywe zainteresowanie dla nowo wprowadzonego i serdecznie przyłętego *five o'clock'u*.

**Wyroby kosmetyczne „Elizabeth Arden“.** Polecamy uwadze naszych P. T. Czytelników i Czytelniczek ogłoszenie znanej firmy „*Hygiea*“ E. Kupferberberg i J. Krieger w Przemyślu, Plac na Bramie 1. 4., która posiada wyłączną sprzedaż światowej sławy wyrobów kosmetycznych „*Elizabeth Arden*“.

### Zawiadomienie.

Zawiadamiam Szan. Publiczność, że z dniem 1-go lutego br. otwieram

### pracownię krawiectwa damskiego i bieliźniarstwa.

Wykonuję wszelkie prace w zakres ten wchodzące, jakoteż sama plisuję, endluję, haftuję maszynowo (tamborowo).

Pracę wykonuję szybko, solidnie i po cenach konkurencyjnych.

Udzielam też

**kursów kroju i szycia.**

**Anna Ferensowicz**

dplomowana mistrzyni krawiecka  
Jarosław, ul. 3-go Maja 25.

### Życie gospodarcze

### Nowa fabryka bieli cynkowej.

Jak się dowiadujemy, budowa fabryki bieli cynkowej, rozpoczęta z końcem 1929 r. przez Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S. A. w Będzinie, zostanie ukończona z początkiem marca r. b. Fabryka urządzona wedle najnowszych wymogów techniki, obliczona jest początkowo na produkcję 300 wagonów bieli cynkowej rocznie.

Zadaniem nowej fabryki będzie nietylko zaspokojenie częściowe rynku krajowego, lecz także i to w przeważnej mierze, eksport jej produkcji zagranicę. Ze względu na nowoczesne urządzenia techniczne fabryki, biel cynkowa będzie pierwszorzędnego gatunku, nieustępującego w niczem jakości bieli cynkowej fabryk niemieckich.

Ponieważ cena cynku surowego kalkuluje się obecnie bardzo nisko, należy się spodziewać, że nowopowstała fabryka ustali również w tym stosunku niskie ceny bieli cynkowej dla sprzedaży krajowej, zwłaszcza zaś dla eksportu.

## J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.  
Telefon Nr. 145. — Rok założenia 1888.

połeca  
farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania, farbę do obuwia „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, tó], przedziwa itp  
**Skład cementu, gipsu, teru.**

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej  
Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzcinowych, cegieł i płyt samotowych (Radeburgskich), gliny szamotowej wszelkich materiałów zakres budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

U Jedna para pończoch U  
W „IMPERJAL” W  
A wytrzymałe dłużej niż W  
G cztery inne pary. G  
A Najlepszy wybór dobrych pończoch A  
Poleca DOM TOWAROWY  
A „IMPERJAL” w Jarosławiu A

## „PARYŻANKA”

SALON MÓD

PRZEMYSŁ, Franciszkańska I. 33. II. p.

już nadeszły paryskie modele wiosenne.

## Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych i skład materiałów budowlanych w Jarosławiu ul. Kraszewskiego  
Telefon Nr. 6. Telefon Nr. 6.

połeca do detalicznej i wagonowej dostawy:

**Piasek**, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny.  
**Wapno** gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne  
**Cement** portlandzki w beczkach i workach.  
**Papę** dachową i izolacyjną.  
**Gips** murarski, sztukatorski i alabastrowy.  
**Trzcinę** sufitową i kosze wyklinowe.  
**Kafle** białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.  
**Szamotową** cegłę, płyty piekarskie i glinę.  
**Karbolineum**, ter, asfalt i smary do wozów.  
**Gwoździe** papowe i sufitowe, drut palony.  
**Rury** glazurowane i cementowe.  
**Płytki** cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.  
**Dachówkę** cementową, paloną i szklaną,  
**Słupy** ogrodzeniowe z betonu.  
**Pustaki** i dyle cementowe.  
**Płyty i krawężniki** cementowe na trotuary  
**Kadzle** betonowe na wodę  
**Graniczniki, pomniki** żelazno-betonowe  
**Materiał solidny.** — Ceny najniższe.  
Warunki zapłaty dogodne.

KAWIARNIA I BAR  
„SECESJA”  
JAROSŁAW  
ul. Franciszkańska (obok Gwiazdy)  
Najprzyjemniejszy lokal rozrywkowy.  
CO WIECZORA KONCERT.  
Gościnne występy muzyków węgierskich.

Inserujcie  
w „Expressie  
Jarosławskim”

Najlepiej konserwuje białiznę



„Alfesse-Wista” S. A. Kraków, Długa 17.

## ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(a wniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165  
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingeryt, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne  
Warunki zapłaty według umowy.



Ta doświadczona zawodowa praczka

p. Agnieszka O.... z Katowic oświadcza: „Już od 15 lat piore wyłącznie wykwintną białiznę najbardziej wybrednej klienteli i w ciągu tego czasu wypróbowałam prawie że wszystkie znane mydła i środki do prania. Obecnie od 5 lat używam wyłącznie mydła „Kollontay z pralką”, ponieważ się przekonałam, że ono właśnie najłatwiej i najlepiej czyści, że chroni rzeczywiście każdy kawałek białizny i że jest najoszczędniejszym. Klientela moja jest zawsze zadowolona, tembardziej, że białizna prana subtelnie perfumowaniem mydłem „Kollontay z pralką” posiada świeży i aromatyczny zapach. Mydło „Kollontay” może każdej gospodyni domu jaknajbardziej polecić.

Mydło  
**Kollontay**



Pasze treściwe a to:

śrutę sojową,  
mączkę z orzecha ziemnego,  
makuchy słonecznikowe,  
makuchy lniane,  
detalicznie i wagonowo, tudzież:  
kredę podwójnie szlamowaną,  
kredę pastewną,  
wapno fosforowe,  
sól bydlęcą mieloną i w bryłach,  
dostarcza ze swego składu w Jarosławiu  
Spółdzielczy

**BANK ROLNICZY**

z ograniczoną odpowiedzialnością  
w JAROSŁAWIU.

Najtańsze źródło zakupna ubrań męskich, dzieciennych i płaszczy damskich, prawdziwe kożuski zakopiańskie, oraz przepisowe płaszcze i mundury studenckie

połeca

**LEON SCHWARZBERG**

dawniej KNEBEL

JAROSŁAW, Rynek 5.

CENY BAJECZNIE NISKIE.

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach

## Książki Różowe Błękitne

(ilustrowana biblioteka dla dzieci i młodzieży)

Warszawa, skrzynka pocztowa 723

Konto P. K. O. Nr. 13.636.

Cena tomu: W prenumeracie 1 zł. 10 gr.  
w handlu księgarskim 1 zł. 50 gr.

Treść doborowa. Piękna oprawa. Prospekty na żądanie.